

Marek Rutkowski\*

## W poszukiwaniu nowego domu – uwarunkowania migracji pomiędzy Królestwem Polskim i Cesarstwem Rosyjskim w latach trzydziestych XIX w.

Kwestia migracji zachodzących pomiędzy Królestwem Polskim a Cesarstwem Rosyjskim została w początkowym okresie po upadku Powstania Listopadowego zdominowana przez – ogólnie znane – wprowadzenie standardowych dla kontaktów zewnętrznych Rosji carskiej owego czasu opłat celnych na granicy polsko-rosyjskiej i spowodowaną powyższym chęcią wyjazdu do Rosji wielu przemysłowców i robotników z Królestwa. Dążenie to (niewątpliwie istotne i podlegające jako takie z biegiem czasu istotnym fluktuacjom) było jednak tylko jednym z elementów wieloznacznego procesu stałego przemieszczania się ludności pomiędzy obydwoma państwami, w którym spotykamy się zarówno z przejawami administracyjnej obstrukcji po stronie polskiej, jak i z faktycznymi utrudnieniami procesu przesiedleńczego w kierunku Królestwa po stronie rosyjskiej. Niniejszy tekst analizuje skomplikowane relacje migracyjne na linii Królestwo Polskie – Cesarstwo Rosyjskie w latach trzydziestych XIX w. właśnie pod kątem jego uszczegółowionych uwarunkowań prawnych.

---

\* Dr hab. Marek Rutkowski, prof. Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie.

## 1. Emigracja przemysłowców i robotników oraz chłopów z Polski do Rosji – ukaz przesiedleńczy dla fabrykantów, majstrów i rzemieślników z 11/23 marca 1832 r.

Na mocy ukazu carskiego skierowanego do Rządzącego Senatu Cesarstwa Rosyjskiego w dniu 11/23 marca 1832 r. przez Mikołaja I, wydanego po przeanalizowaniu próśb napływających ze strony „niektórych” właścicieli fabryk, majstrów i sukienników zamieszkałych w Królestwie, władca rosyjski zezwolił na przenoszenie się wszystkich tych grup społeczeństwa ówczesnej Kongresowej Polski na teren Imperium Romanowów<sup>1</sup>.

Osoby pragnące przenieść się z Królestwa Polskiego na teren Imperium Rosyjskiego na zasadach zawartych w ukazie z 11/23 marca 1832 r. przede wszystkim miały obowiązek złożenia pisemnej prośby „(...) do gubernatorów cywilnych tych guberni, gdzie osiąść zamierzają”. W reakcji na takie podanie gubernatorzy ci musieli z kolei skontaktować się z odpowiednimi izbami skarbowymi pod kątem eliminacji możliwych przeszkód w udzieleniu zezwolenia na planowane stałe przenosiny. Dopiero po stwierdzeniu braku jakichkolwiek przeciwwskazań dany gubernator cywilny udzielał zgody na przeprowadzę, wydając jednocześnie tzw. „karty pobytowe”. O stosownej decyzji trzeba było powiadomić petersburskich: ministra spraw wewnętrznych oraz ministra skarbu<sup>2</sup>.

Zgodnie z nową ustawą przesiedlający się z Królestwa Polskiego na teren Cesarstwa Rosyjskiego właściciel fabryki, majster, sukiennik lub tkacz bławatny dopiero po okazaniu

---

<sup>1</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 36 z 28 maja 1832 r., dodatek drugi, s. 591.

<sup>2</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 36 z 28 maja 1832 r., dodatek drugi, s. 593.

lokalnej władzy „świadectw o ich kondycji” mogli dostać z biur lokalnych gubernatorów cywilnych specjalne karty uprawniające do wolnego pobytu na terenie Imperium Romanowów. Wydane karty służyły jednocześnie za paszporty, stąd wypadało się nimi legitymować w kontaktach z policją. Używając tychże kart jako swoistego dowodu legalności pobytu nabywali oni tym samym uprawnienie do swobodnego osiedlania się w Rosji na terenach starościskich, municypalnych i wiejskich, na gruntach państwowych i prywatnych<sup>3</sup>.

Rzeczony ukaz Rządzącego Senatu stwierdzał wprost, że zlokalizowani w Królestwie właściciele fabryk zarówno pochodzenia miejscowego (krajowcy), jak i napływowego mogli zasadniczo przenosić się na teren pogranicznych lub środkowych guberni rosyjskich, gdzie zezwolono by im zakładać fabryki sukna tak w miastach, jak i na terenie powiatów, „nie zapisując się do giełdy” przez okres dziesięciu lat. Ustawodawca przewidywał zarazem całkowite zwolnienie tychże fabrykantów z konieczności opłacania jakichkolwiek podatków czy ciężarów.

Natomiast zatrudnieni na dany moment lub w przyszłości w tychże fabrykach, również przenoszący się z Królestwa Polskiego do Rosji majstrowie oraz robotnicy pochodzenia zagranicznego, nie zostali zmuszeni do zapisywania się do cechów, jeśli tylko byli oni w stanie przedstawić „żądane dowody” swego pochodzenia i umiejętności. Również i ich zwolniono po przenosinach z konieczności opłaty podatków i z potrzeby uiszczenia tzw. „rekrutowego”<sup>4</sup>. Co więcej, ukaz z 11/23 marca 1832 r. jasno

---

<sup>3</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 36 z 28 maja 1832 r., dodatek drugi, s. 592–593.

<sup>4</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 36 z 28 maja 1832 r., dodatek drugi, s. 591.

precyzował, iż w wypadku gdy któryś z posiadających już na terenie Rosji fabrykę cudzoziemców postanowił sprowadzić z terenu Królestwa Polskiego „majstrów i robotników sukienniczych”, miał on korzystać z takich samych praw jak wskazano powyżej.

Było oczywistym, że z takich samych przywilejów i ulg mogli korzystać też przenoszący się do Rosji „majstrowie poszczególnych części fabryki” (tj. farbiarze, postrzygacze, maszyniści). Niezależnie od tego, czy przenoszący się majstrzy zechcieliby pracować w fabrykach prywatnych, czy też zdecydowaliby się na niejako samoistne osiedlanie się w miastach, nie musieli oni w żadnym z tych wypadków zapisywać się do cechów. Mogli też formalnie „należać do miasta”, nie potrzebując pozyskiwać żadnej zgody tzw. towarzystw miejskich. Ci z majstrów, którzy zechcieliby jednak zapisać się do cechów, dostawali zwolnienie na okres trzyletni z konieczności uiszczania związanych z taką przynależnością składek, podatków etc.<sup>5</sup>

Zgodnie z zapisami nowej ustawy entrepreneurzy zakładający nowe fabryki pozyskiwali w Imperium Romanów przywilej otrzymywania na swoją prośbę wolnych placów pod budowę tych zakładów. Parcele te urzędy municipalne przekazywały albo zupełnie bezpłatnie, albo „na umiarkowanych warunkach” w użytkowanie wieczyste. Jednocześnie osiedlający się przemysłowcy zyskiwali prawo do swobodnego nabywania będących w dyspozycji gruntów pod budowę, zlokalizowanych czy to na terenie dóbr państwowych („skarbowych”), czy to w starostwach. Stosowna umowa kupna/sprzedaży mogła być jednak wyłącznie zawarta: a) po uzyskaniu na to zgody dotychczasowych dzierżawców oraz b) przy zatwierdzeniu danego aktu kupna/sprzedaży przez lokalne izby skarbowe oraz guber-

---

<sup>5</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 36 z 28 maja 1832 r., dodatek drugi, s. 592.

natorów cywilnych. Jedyłą zasadą w praktyce obowiązującą przy zawieraniu takich transakcji było nieustanne branie pod uwagę przez urzędy faktu nieudzielenia zgody na konkretną transakcję, z powodu której mógłby pojawić się jakikolwiek uszczerbek dla sytuacji ekonomicznej zainteresowanego starostwa.

Podobnymi przywilejami (chodziło zwłaszcza o bezpłatne przekazywanie placów znajdujących się w gestii władz municypalnych lub starościńskich) zostali obdarzeni sukiennicy bądź tkacze bławatni pochodzenia zagranicznego. Wskazana zachęta osiedleńcza dotyczyła albo formy zakupu, albo dzierżawy wieczystej „na umiarkowanych warunkach”. Car Mikołaj I w ukazie z 11/23 marca 1832 r. wskazywał np. na możliwość przekazywania/sprzedazy/wydzierżawienia jednej rodzinie takiego majstra, pragnącej wybudować dom i założyć ogród, od  $\frac{1}{4}$  do 1 morgi, potrzebnego na osiedlenie gruntu. Poza terenem miejskim starostwa miały możliwość przekazywać bądź używać przesiadającym się majstrom grunty w specjalnie do tego celu wyznaczonych wsiach, ewentualnie w innych miasteczkach czy wioskach, a nawet „(...) cząstkowo między innymi mieszkańcami dóbr rzeczonych”<sup>6</sup>. Co było niezwykle istotne w tym zestawie przywilejów osiedleńczych, to jasne stwierdzenie w art. 8 ukazu, że osiedlający się na gruntach prywatnych, państwowych („skarbowych”), na terenie powiatów czy na gruntach należących do miast sukiennicy w pełni mieli korzystać z praw przypisanych kolonistom, co oznaczało przede wszystkim całkowite zwolnienie z opłaty „rekrutowego”<sup>7</sup>.

W konsekwencji zatwierdzenia w Petersburgu nowej ustawy przesiedleńczej już w marcu 1832 r. Georg Ludwik

---

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże.

(Jegor Fransewicz<sup>8</sup>) Kankrin, Minister Finansów Cesarstwa Rosyjskiego, przesłał polskim władzom administracyjnym carski ukaz imienny skierowany do rosyjskiego Rządzącego Senatu, na mocy którego pozwolono zamieszkałym nad Wisłą fabrykantom i sukiennikom na formalne przenoszenie się z Królestwa Polskiego do Rosji. Efektem tego było, iż w dniu 25 kwietnia 1832 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego poleciła przesłać to pismo do wiadomości warszawskich ministerstw: Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu oraz Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego<sup>9</sup>. Z kolei KRSW-DiOŚP dnia 8 maja 1832 r. wydała reskrypt nr 2146/2411 „obejmujący prawidła, podług których dozwolonom zostało fabrykantom przenoszenie się z Królestwa Polskiego do Rosyi”, w którym poleciła m.in. Mazowieckiej Komisji Wojewódzkiej podanie tychże przepisów do powszechnej wiadomości<sup>10</sup>.

Bez wątpienia zatem, charakterystyczne dla lat trzydziestych XIX w. wzmożenie ruchu przesiedleńczego pomiędzy Królestwem Polskim i Cesarstwem Rosyjskim zostało zapoczątkowane z formalnego punktu widzenia dość dobrze opracowaną ustawą emigracyjną, dającą zamieszkałym w Królestwie, a pragnącym udać się do Rosji (nierzadko obcego pochodzenia) fabrykantom, majstrom i rzemieślnikom szereg znaczących przywilejów natury ekonomicznej i społecznej. Na uwagę zasługuje przy tym całkowite pominięcie władz Królestwa przy opracowywaniu ustawy.

---

<sup>8</sup> <https://www.britannica.com/biography/Egor-Frantsevich-Graf-Kankrin> (dostęp: 16 grudnia 2020).

<sup>9</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, zespół Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego 1815–1867 (dalej: RA), syg. 23/443.

<sup>10</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 36 z 28 maja 1832 r., dodatek drugi, s. 591.

## 2. Uściślenie zapisów emigracyjnych z maja/czerwca 1832 r. obowiązujących kolonistów z Królestwa Polskiego emigrujących do Cesarstwa Rosyjskiego

31 maja 1832 r. urzędujący zaledwie od kilku miesięcy (data objęcia urzędu: 12 lutego 1832) rosyjski Minister Spraw Wewnętrznych Dmitrij Nikołajewicz Błudow<sup>11</sup> zaadresował do Namiestnika cesarskiego w Królestwie Polskim, hrabiego Iwana Paskiewicza, pismo (nr 454), określające dokładnie warunki obejmujące proces owych przenosin. Zredagowano wówczas okólnik pt. „Przepisy, pod rygorem jakich wolno było rzemieślnikom i kolonistom cudzoziemcom przenosić się z Królestwa Polskiego do Rosji”. Ustawy te zostały następnie wprowadzone do ustawodawstwa Królestwa Polskiego przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego w dniu 19 czerwca 1832 r., poprzez powiadomienie o nich lokalnych komisji wojewódzkich, w tym kluczowej: Komisji Województwa Mazowieckiego. To ostatnie KRSWDiOŚP uczyniła pismem nr 3530/17948<sup>12</sup>.

Jak wynikało z tych nowych ustaleń, car Mikołaj I nakazał – na wniosek petersburskiego Komitetu Ministrów – aby „(...) usuwając zupełnie przesiedlenie cudzoziemców do Rosyi na prawie kolonistów” nie udzielać im zezwolenia na przechodzenie z Królestwa Polskiego na teren Imperium Romanowów w celu osiadania „na koloniach”. Z drugiej strony, car zwracał uwagę na „krytyczne położenie” tychże kolonistów w Królestwie Polskim, co motywowało rosyjskiego monarchę do udzielenia jednak tym ostatnim pozwolenia

---

<sup>11</sup> *Graf Dmitrij Nikołajewicz Błudov 1785–1864* [online resource:] <http://www.ras.ru/presidents/b40f5718-a46e-412c-b5c5-788a9229434c.aspx> (dostęp: 28 grudnia 2020).

<sup>12</sup> „*Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego*”, nr 45 z 30 lipca 1832 r., s. 958–959.

na to, aby „(...) mogli oni obrać sposób życia w Rosji odpowiedni ich życzeniom”. Mikołaj wprowadził zasadniczy warunek udzielenia tym kolonistom zgody na wyjazd do Cesarstwa, mianowicie nie mogli się oni spodziewać udzielenia im jakiegokolwiek pomocy czy ulgi od państwa. Co znamienne, rzeczony ukaz powołał się przy tym na postanowienie generała piechoty hr. Woroncowa z dnia 1/13 czerwca 1830 r., w którym zajął się on losem „przechodniów [z] Rumelii i Bułgarii”. Otóż Woroncowa zezwolił emigrującym do Rosji Bułgarom i mieszkańcom Rumelii na zapisywanie się w ramach dobrowolnej umowy, zgodnie ze swym (wykonywanym uprzednio) zatrudnieniem, do: a) ksiąg miejskich; b) do spisów mieszkańców częściowo niezamieszkałych wsi, należących do państwa; c) oraz na teren wsi prywatnych. Jedynym zastrzeżeniem była konieczność wejścia do odpowiednich klas (głównie chodziło o grupę mieszczan, a też i włościan) „(...) bez [potrzeby] zgody na to ogółu”. Dodatkowo niejako hr. Woroncowa przewidywał jednak w roku 1830 nadanie pewnej ulgi bułgarskim czy rumelskim przesiedleńcom, a to w formie dziesięcioletniego zwolnienia od konieczności opłaty podatków oraz od „powinności wojskowej”. Należy zarazem wspomnieć o tym, iż car Mikołaj I przypomniał w roku 1832, że jeszcze w czerwcu roku 1830 – celem udzielenia wsparcia finansowego tym z przyszłych osadników, którzy nie posiadali wystarczających środków finansowych na transport – nakazał Woroncowa rządcy Obwodu Białostockiego, aby wraz z przyznawaniem im „kart udania się” na teren guberni wielkorusyjskich bądź noworusyjskich jednocześnie wydawał po pięćdziesiąt rubli asygnacyjnych na każdą rodzinę „na wyżywienie”<sup>13</sup>.

Jak zatem wynikało z przepisów wprowadzonych w maju/czerwcu 1832 r., generalnie ograniczając (oczywiście, tyl-

---

<sup>13</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 45 z 30 lipca 1832 r., s. 959.



ko i wyłącznie czasowo) napływ zewnętrznych kolonistów na terytorium Cesarstwa Rosyjskiego, car robił wówczas znaczący wyjątek dla emigrantów kolonizacyjnych pochodzących z Królestwa Polskiego, powołując się przy tym na rozwiązania przyjęte jeszcze w roku 1830 w stosunku do osób emigrujących do Rosji z Rumelii czy Bułgarii. W wypadku jednak „polskich” kolonistów udających się do Rosji nie przewidziano udzielania im żadnego konkretnego wsparcia, w tym pomocy finansowej.

### 3. Postanowienie Rady Administracyjnej „o ostrożności” przy wydawaniu paszportów emigracyjnych dla przedsiębiorców udających się do Rosji z 24 maja/5 czerwca 1832 r.

Uściślenie przepisów dotyczących wyjazdu do Rosji nie dotyczyło tylko i wyłącznie kolonistów, objęło ono bowiem i przedsiębiorców/rękodzielników. Otóż warszawska Rada Administracyjna na posiedzeniu w dniu 24 maja/5 czerwca 1832 r., analizując podania wystosowane do tego organu administracyjnego przez niektórych lokalnych fabrykantów w kwestii uzyskania paszportów emigracyjnych, wypowiedziała się „(...) w przedmiocie ostrożności przy wydawaniu paszportów emigracyjnych dla fabrykantów rękodzielników”. Stwierdzono wówczas, że „(...) zaciągnięte przez fabrykantów żądających paszportów emigracyjnych do Rosji zobowiązania względem Banku Polskiego niezbędnie przed ich wyniesieniem się z kraju i nie inaczej jak w gotowości zaspokojonemi być mogą (...)”. Nadto Rada stwierdziła, iż „(...) fabrykanci pomienieni, prócz należytności Bankowi [Polskiemu] przypadających, mogli zaciągnąć zobowiązania względem osób prywatnych” i zobowiązania te także trzeba było spłacić jeszcze przed ewentualnym wyjazdem<sup>14</sup>.

---

<sup>14</sup> Tamże.

Ostrożnościowe niejako zalecenie Rady Administracyjnej w kwestii paszportów emigracyjnych (i uściślenie ukazów dotyczącego kolonistów) zostały następnie opublikowane na wniosek KRSWDiOŚP z 19 czerwca 1832 r., a lokalnie np. na podstawie polecenia kluczowej Komisji Województwa Mazowieckiego z 24 lipca 1832 r.<sup>15</sup>

Stąd wynikało, iż ówczesny rząd Królestwa Polskiego rekomendował *expressis verbis* wydawanie pozwoleń na wyjazd przemysłowców z Królestwa do Rosji jedynie „(...) przy zachowaniu przyzwoitej ostrożności”, co oznaczało prawidłowo rozumianą z narodowego punktu widzenia dbałość o interes ekonomiczny Królestwa Polskiego i jego obywateli.

#### 4. Próba usunięcia „utrudnień w emigracji” z Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego podjęta w formie postanowienia warszawskiej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego z 8 lipca 1833 r.

Pomimo tego że (jak wspomniano powyżej): a) już w marcu 1832 r. rząd carski wydał zezwolenie na przenoszenie się wybranych grup mieszkańców Królestwa Polskiego na teren Imperium Romanowów<sup>16</sup>; b) w końcu maja 1832 r. carski Minister Spraw Wewnętrznych Dmitrij Błudow przesłał do Warszawy pismo precyzujące procedury takich przenosin, a polska administracja lokalna opracowała jeszcze szczegółowe przepisy, dotyczące wyjazdu do Rosji „rzemieślników, kolonistów i zamieszkujących Królestwo Polskie cudzoziemców”; c) ustawodawstwo to zostało następnie wprowadzone do obrotu prawnego w Królestwie przez postanowienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchow-

<sup>15</sup> Tamże, s. 958, 960.

<sup>16</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 36 z 28 maja 1832 r., dodatek drugi, s. 590–593.

nych i Oświecenia Publicznego z dnia 19 czerwca 1832 r.<sup>17</sup> – w praktyce przepisy te po części okazały się, jeśli już nie teorią, to trudną do przekroczenia dla wielu przyszłych emigrantów barierą.

Stąd po upływie jednego tylko roku, tj. w dniu 8 lipca 1833 r., urzędująca w Warszawie KRSWDiOŚP wydała znamienne pismo w sprawie warunków i zasad emigracji do Rosji, w którym zajęto się pojawiającymi się licznymi problemami z uzyskaniem faktycznej możliwości przeprowadzenia się z Królestwa Polskiego do Imperium Rosyjskiego. Jak wówczas stwierdzono, głównym problemem okazywały się występujące niekiedy znaczne opóźnienia w wyjeździe, czego przyczyna miała (według czynników ministerialnych przynajmniej) leżeć w „nieprawidłowym postępowaniu” w tej sprawie przez polskie lokalne władze i urzędy. Podkreślono, że każda osoba starająca się o paszport emigracyjny powinna w pierwszej kolejności zgłosić się z podaniem bezpośrednio do biura lokalnego wójta gminy lub burmistrza. Wskazano zarazem, że to na tych urzędnikach spoczywał obowiązek dalszego prowadzenia sprawy<sup>18</sup>.

Postanowienie z 8 lipca 1833 r. nie zostało jednak podpisane przez ówczesnego Dyrektora Głównego prezydującego w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego, Rosjanina – Aleksandra hr. Strogonowa. Zamiast niego ten akt prawny podpisali: radca stanu Woyda oraz Dyrektor Wydziału w KRSWDiOŚP – Lubowidzki, a zatem – Polacy<sup>19</sup>.

---

<sup>17</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 45 z 30 lipca 1832 r., s. 958–960; RA 24/377–379.

<sup>18</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 98 z 5 sierpnia 1833 r., s. 1016.

<sup>19</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 98 z 5 sierpnia 1833 r., s. 1017. A także: referendarz stanu, dyrektor kancelarii Deszert oraz zastępca Szefa Wydziału – Wentz'l.

Jak stwierdzono na wstępie postanowienia z dnia 8 lipca 1833 r., zgłaszający się w dużej liczbie celem otrzymania paszportów emigracyjnych do: a) biur Namiestnika Królewskiego, b) generał-gubernatora Miasta Stołecznego Warszawy; c) do oficyn KRSWDIOŚP fabrykanci, rzemieślnicy, jak i koloniści „(...) dają codziennie przekonanie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego”, że zarówno władze wojewódzkie, jak też komisarze obwodowi i wójtowie poszczególnych gmin nie wypełniają ściśle przepisów zasadniczej instrukcji emigracyjnej z dnia 8 czerwca 1832 r., o nr 4726<sup>20</sup>.

Problem polegał na tym, iż chcący wyjechać z Królestwa interesanci zjawiali się w biurach Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego „(...) z gołemi świadectwami wójta gminy, czasem za rzetelność i przez komisarza obwodu poświadczonymi”. W opinii ministerialnej wskazane świadectwa jednak, jakkolwiek zawierające wszelkie potrzebne dane umożliwiające formalnie ubieganie się o wyjazd za granicę Królestwa Polskiego w celach emigracyjnych, i jako takie stanowiące dla KRSWDiOŚP formalną podstawę do pozyskania formularza paszportowego, nie spełniały w ostatecznym rachunku wymogów umożliwiających udzielenie zezwolenia na wyjazd za granicę. Okazywało się bowiem, iż prośba o paszport powinna być składana do ministerstwa za pośrednictwem lokalnej komisji wojewódzkiej. Powyższe oznaczało, że władze gminne czy obwodowe nie respektowały konieczności przekazywania wniosków paszportowych do weryfikacji kolejnego – wojewódzkiego tym razem szczebla, spłaszczając w ten sposób niejako całą drogę administracyjną, prowadzącą *in spe* do wydania formularza paszportowego. Nie zgadzając się z taką praktyką ministerstwo stało w lipcu

---

<sup>20</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 98 z 5 sierpnia 1833 r., dodatek, s. 1013–1014.

roku 1833 na stanowisku ścisłego przestrzegania obowiązku przekazywania do dalszej weryfikacji pozwoleń emigracyjnych właściwym komisjom wojewódzkim. Motywowano powyższe faktem, że „(...) komisja wojewódzka może mieć względem każdego emigrującego szczególne jakie wiadomości, których komisarze obwodu, tym mniej wójt gminy nie posiadają”. Na podstawie takiej to konstatacji Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego podjęła w dniu 8 lipca 1833 r. oficjalną decyzję wskazującą na nieskuteczność rozpatrywania podań interesantów, których wnioski paszportowe nie przechodziły przez ogniwo nadzoru wojewódzkiego<sup>21</sup>. W praktyce oznaczało to zmuszenie do wprowadzenie dwu- lub trzystopniowej kontroli podań paszportowych o wyjazd emigracyjny, zawsze z włączeniem w tenże ciąg weryfikacyjny władz wojewódzkich, co – jak wynikało z pozyskiwanych informacji – dotychczas nie było powszechnie stosowane.

Wywód logiczny ministerstwa szedł dalej, obciążając lokalne władze administracyjne odpowiedzialnością za dodatkowe utrudnienia spadające na emigrujących z Polski fabrykantów, kolonistów i rzemieślników, którzy musieli – po przybyciu do biur Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego w Warszawie – często przebywać w stolicy Królestwa wraz z rodzinami dodatkowo od kilkunastu do kilkudziesięciu dni, w oczekiwaniu na ostateczną decyzję ministerialną. Wynikało to z faktu, iż KRSWDIOŚP, nie uznając za wystarczająco wiarygodne poświadczeń władz lokalnych niskiego szczebla, była niejednokrotnie zmuszona do prowadzenia w tym czasie korespondencji „wyjaśniającej” z komisjami wojewódzkimi. Z kolei ten ponadprogramowy niejako „postój warszawski” przyszłych emigrantów „(...) niezmiernie ich koszt utrzymania

---

<sup>21</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 98 z 5 sierpnia 1833 r., dodatek, s. 1014.

nia się z familiami w Warszawie zwiększa[ł] i z ostatniego grosza zasobu wyzuwa[ł]”<sup>22</sup>. Niewypowiedzianym (czy raczej niedopowiedzianym) twierdzeniem ministerialnym była zawarta między wierszami supozycja ukrytej motywacji takiego działania polskiej lokalnej administracji (tj. szczebla niższego niż ministerialny), która – zmuszona niejako do wydania zgody na wyjazd z kraju fachowców – doprowadzała, przynajmniej po części, swoim postępowaniem do pozbawienia tychże emigrantów przed ostatecznym opuszczeniem kraju ich środków finansowych, dla zasilenia w ten sposób krajowej gospodarki. Oficjalnie jednak odium odpowiedzialności za tę sytuację leżało – według stwierdzeń zawartych w raporcie – w „(...) obojętnym tej rzeczy przez wójtów gmin i komisarzy obwodowych traktowaniu”.

Aby zapobiec dalszemu niewłaściwemu postępowaniu władz oraz by uniknąć nieustannie powtarzających się skarg i narzekań interesantów – przyszłych emigrantów, KRSW-DiOŚP wraz z rozporządzeniem z dnia 8 lipca 1833 r. postanowiła przypomnieć rzeczonym wójtom i komisarzom obwodowym ich obowiązki<sup>23</sup>.

Po pierwsze wskazano ponownie, iż każda osoba pragnąca wyjechać z Królestwa Polskiego i uzyskać paszport emigracyjny powinna się była zgłosić z takim żądaniem właśnie do lokalnego wójta gminy względnie komisarza obwodowego. Następnie wójt/burmistrz, po otrzymaniu wskazanej prośby, musiał bezzwłocznie przedstawić do druku w lokalnym dzienniku wojewódzkim dane ubiegającego się o wyjazd, w szczególności jego imię i nazwisko. Obowiązek ten łączono z koniecznością uprzedzenia wszystkich ewentualnie zainteresowanych o wyjeździe danej osoby (kolonisty, fabrykanta lub rzemieślnika) pod kątem weryfikacji,

---

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> Tamże.

czy przyszedł emigrant wypełnił wszelkie zobowiązania finansowe zarówno w odniesieniu do administracji publicznej, jak i osób prywatnych. Dalej, po upływie czterech tygodni od publikacji ogłoszenia wójt czy burmistrz miał obowiązek wydania zainteresowanemu tzw. „świadectwa” potrzebnego do uzyskania paszportu. Specyficznym rozwiązaniem było wprowadzenie nakazu obligatoryjnego wydania poświadczenia emigracyjnego, nawet bez względu na ewentualną „okoliczność” pojawienia się roszczeń. Mianowicie, w wypadku stwierdzenia zaległości płatniczych w stosunku do Banku Polskiego czy Skarbu Państwa, przedstawiciel lokalnej władzy musiał tylko zamieścić w owym świadectwie paszportowym szczegółowe informacje o wszelkich długach i zobowiązaniach ciążyących na przyszłym emigrancie. Jednocześnie należało zamieścić ewentualne adnotacje o przeszkodach innego rodzaju, uniemożliwiających wyjazd za granicę<sup>24</sup>.

W odniesieniu zaś do „rekwizycji prywatnych” o wstrzymanie paszportu trzeba było wносить je tylko i wyłącznie we wskazanym terminie czterotygodniowym od publikacji ogłoszenia w danym dzienniku wojewódzkim, i to w przepisanej prawem formie, tj. poprzez drogę sądową. Inne skargi prywatne nie mogły być z urzędu brane pod uwagę. Wszelkie skargi obywatelskie napływające po upływie czterech tygodni nie mogły być rozpatrywane i nie wstrzymywały jako takie „przedstawienia interesanta do paszportu”<sup>25</sup>.

Kolejnym zabezpieczeniem przed dowolnym interpretowaniem przez lokalnych administratorów tak określonych wymogów było nakazanie przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego zapi-

---

<sup>24</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 98 z 5 sierpnia 1833 r., dodatek, s. 1014–1015.

<sup>25</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 98 z 5 sierpnia 1833 r., dodatek, s. 1016.

sywania w każdym świadectwie paszportowym, i to na jego samym początku, adnotacji o podaniu do druku w konkretnym dzienniku wojewódzkim noty o planowanym wyjeździe określonego osobnika<sup>26</sup>.

Ponieważ nieustannie zdarzało się, iż pragnący wyjechać z Królestwa Polskiego do Imperium Rosyjskiego fabrykanci, rzemieślnicy czy koloniści, po otrzymaniu do rąk własnych od wójta świadectwa paszportowego nie składali go do dalszej weryfikacji nawet do komisarza obwodowego (nie mówiąc już o komisji wojewódzkiej), najczęściej udając się wprost do warszawskich biur KRSWDiOŚP, ministerstwo to w dniu 8 lipca 1833 r. wskazało z całym naciskiem na konieczność bezwzględnego przestrzegania jasno określonych reguł dalszego procedowania administracyjnego w sprawach emigracyjnych. Wszystkie świadectwa paszportowe wydawane na ręce interesantów miały być zatem bezwzględnie opatrzone pieczęcią urzędową (rządową) i znajdować się w kopercie zaadresowanej do lokalnego komisarza obwodowego. W aktach jednostki wydającej poświadczenie paszportowe musiała się zachować dokładna kopia pozwolenia na wyjazd. Zarazem wójt lub burmistrz musiał ostrzec danego interesanta o konieczności przestrzegania dalszych etapów procedowania i o oczywistej bezskuteczności udawania się ze wskazanym świadectwem bezpośrednio do warszawskiej centrali ministerialnej, przez co osoba zainteresowana „(...) tylko na zwłokę się narazi[łaby]”<sup>27</sup>.

Zgodnie z instrukcją ministerialną wydaną w początkach lipca 1833 r., po odebraniu świadectwa paszportowego przez komisarza obwodowego, ten ostatni musiał oznaczyć na otrzymanym dokumencie datę jego wpływu wraz z adnotacją stwierdzającą numerację swojego właściwego dzien-

---

<sup>26</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 98 z 5 sierpnia 1833 r., dodatek, s. 1015.

<sup>27</sup> Tamże.



nika podawczego. Następnie obowiązkiem komisarza obwodowego było zapytanie z urzędu lokalnych władz sądowych, czy na potencjalnym emigrancie nie ciąży zarzut o charakterze kryminalnym<sup>28</sup>. Dopiero po upewnieniu się, iż dany emigrant nie ma zarzutów kryminalnych, komisarz miał przekazać dokumentację do dalszej analizy przez komisję wojewódzką. Załączane akta musiały zawierać: a) treść świadectwa wójta gminy lub burmistrza; b) poświadczenie przekazane przez sąd; c) „pozostałe wiadomości”, pozostające w gestii komisarza obwodowego w odniesieniu do osoby starającej się o paszport emigracyjny. Przy tym wszystkim oryginał świadectwa paszportowego komisarz obwodowy miał obowiązek zachować u siebie w aktach powiatowych<sup>29</sup>. W razie pojawienia się jakichkolwiek wątpliwości wskazany komisarz obwodowy musiał przesłać całą dokumentację do dalszej weryfikacji przez komisję wojewódzką, ewentualnie wraz z uiszczoną już opłatą stemplową<sup>30</sup>.

Termin takiego postępowania na szczeblu obwodowym prawodawca określił tylko na dziesięć dni, licząc od daty odebrania świadectwa do daty oddania do urzędu pocztowego akt, w celu wysłania ich do lokalnej komisji wojewódzkiej. Ze względu na możliwość wystąpienia przez KRSWDiOŚP o przesłanie tzw. „dowodu określającego termin nadania” dany komisarz obwodowy został zobligowany do przechowywania pokwitowania pocztowego, potwierdzającego datę przesłania przez niego akt paszportowych do właściwej komisji wojewódzkiej. Powyższe w sposób klarowny zmuszało komisarzy obwodowych do trzymania się ustalonych terminów postępowania.

---

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 98 z 5 sierpnia 1833 r., dodatek, s. 1016.

<sup>30</sup> Tamże.

Co więcej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego zabezpieczała na swój sposób interesantów przed urzędowym odrzuceniem ich próśb ze względu na brak stosownego uiszczenia opłaty stemplowej. Postanowienie z 8 lipca 1833 r. wskazywało bowiem, iż: a) w przypadku braku złożenia (na ręce wójta czy burmistrza, względnie w biurze komisarza obwodowego) opłaty stemplowej za wydanie paszportu; b) ewentualnie wobec przedstawienia oświadczenia o przyszłościowym zapłaceniu przez interesanta opłaty stemplowej w Warszawie uchybienia takie nie mogły wstrzymać władz lokalnych przed wydaniem świadectwa paszportowego, czy też przed przekazaniem sprawy do dalszego procedowania w komisji wojewódzkiej, „(...) jeżeli inne jakie przeszkody do uzyskania paszportu nie zachodzą”<sup>31</sup>.

KRSWDiOŚP stwierdzała jeszcze w początku lata 1833 r. dotychczasowy brak rzeczowego i sprawnego udziału władz wojewódzkich w prawidłowym przeprowadzaniu procedur paszportowych. Podnoszono usprawiedliwiająco niejako, iż jedną z przyczyn tego stanu rzeczy była konieczność dwukrotnego zwracania przesyłanej dokumentacji do uzupełnienia przez wójtów gmin czy burmistrzów. Konstatacja wiązała się z wydaniem przez ministerstwo formalnego ostrzeżenia, stwierdzającego potrzebę ścisłego „dochodzenia” winnych zwłok(i) w konkretnym postępowaniu emigracyjnym. Mianowicie, urzędnicy przyłapani na niezgodnym z przepisami postępowaniu paszportowym mieli odtąd opłacać koszty niepotrzebnej, ponowionej korespondencji (tzw. „portorię”), a także powinni byli zapłacić „(...) za każdy dzień na próżno stracony po złotemu, na głowę licząc”<sup>32</sup>.

---

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 98 z 5 sierpnia 1833 r., dodatek, s. 1017.

Treść nowego postanowienia z 8 lipca 1833 r. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego postanowiła dostarczyć w kilku egzemplarzach i „jednosłowności” bezpośrednio do każdego z komisarzy obwodowych w Królestwie Polskim. Obowiązkiem tych ostatnich urzędników z kolei było jednoczesne przekazanie poszczególnych egzemplarzy nowych przepisów wszystkim wójtom gmin – za pośrednictwem pościągów konnych, a burmistrzom – za pośrednictwem zwykłej drogi urzędowej. Poza tym komisarze obwodowi musieli przetrzymywać u siebie pokwitowania odebrania przez przedstawicieli wszystkich szczebli lokalnej władzy egzemplarzy wskazanego postanowienia emigracyjnego. Po zebraniu wszystkich pokwitowań obowiązkiem rzeczonych komisarzy było poinformowanie o dopełnieniu całej procedury warszawskiej KRSWDiOSP<sup>33</sup>. Postanowienie powyższe zostało ogłoszone w poszczególnych dziennikach wojewódzkich, np. w Województwie Mazowieckim miejscowy Wydział Policji wydał taką informację o nr. 55 888<sup>34</sup>.

Ogłoszone w dniu 8 lipca 1833 r. rozporządzenie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych dotyczące praktycznego implementowania procedur związanych z wykonywaniem formalnych zasad i warunków emigracji z Królestwa Polskiego na terytorium Cesarstwa Rosyjskiego (opracowane przez Polaków, Lubowidzkiego i Woydę) było oczywistym wyrazem tendencji zmierzających do usprawnienia systemu przeprowadzek i przenosin. Z jednej strony – poprzez nacisk na pełną formalność postępowania – reprezentowano polski, narodowy punkt widzenia, zawierający się głównie w doprowadzeniu do uniknięcia wyjazdu z Królestwa tych z przedsiębiorców, kolonistów etc., którzy nie uczynili zadość

---

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Mazowieckiego”, nr 98 z 5 sierpnia 1833 r., dodatek, s. 1012.

ciążącym na nich zobowiązaniom (najczęściej o charakterze *stricte* finansowym), z drugiej natomiast – poprzez nacisk na weryfikację o charakterze nie tylko ekonomicznym, lecz i politycznym, oraz poprzez zwrócenie uwagi na pewien rodzaj obstrukcji emigracyjnej, widoczny niekiedy w realnym postępowaniu prawno-administracyjnym – realizowano tu interes rosyjski. Jednakowoż ta dość oczywista dwoistość celów i intencji rozporządzenia KRSWDiOŚP z 8 lipca 1833 r. w ostatecznym rezultacie ustawiała jednak w pozycji preferencyjnej interes rosyjski.

#### 5. Prawo o osiedlaniu się w Królestwie Polskim i w Cesarstwie Rosyjskim z 27 maja/8 czerwca 1836 r.

Część przynajmniej z dywagacji nad istotą i niuansami procesów migracyjnych zachodzących pomiędzy Królestwem Polskim i Cesarstwem Rosyjskim przecięło wydanie w dniu 27 maja/8 czerwca 1836 r. przez cara Mikołaja I (to data jego podpisu pod nowym prawodawstwem) opracowanego uprzednio przez petersburską Radę Państwa „prawa o sposobie przesiedlania się mieszkańców Cesarstwa Rosyjskiego do Królestwa Polskiego i nawzajem mieszkańców tutejszych do Cesarstwa”<sup>35</sup>. Ustawa ta następnie została potwierdzona za zgodność z oryginałem przez ministra sekretarza stanu do spraw Królestwa Polskiego i przekazana m.in. do Warszawy, do wiadomości Rady Administracyjnej<sup>36</sup>. W dalszej kolejności Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego w dniu 29 lipca/10 sierpnia 1836 r. wydała reskrypt nr 18 111/ /31 246, w którym podawała do publicznej

<sup>35</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego”, nr 40 z 20 września/1 października 1836 r., s. 567.

<sup>36</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego”, nr 40 z 20 września/1 października 1836 r., s. 570.

wiadomości treść ułożonego przez petersburską Radę Państwa i potwierdzonego przez cara Mikołaja I nowego prawa emigracyjnego<sup>37</sup>.

W preambule dekretu z 8 czerwca 1836 r. car Mikołaj I przypominał przede wszystkim, że już w nadanym 11 lutego 1832 r. Statucie Organicznym dla Królestwa Polskiego znajdowało się wydane dla mieszkańców Cesarstwa Rosyjskiego zezwolenie nie tylko do nabywania w Królestwie własności nieruchomości, lecz i przede wszystkim do korzystania „(...) z wszelkich praw służących krajowym mieszkańcom”. Statut Organiczny – co do zasady, formalnie przynajmniej – gwarantował podobne prawa obywatelom Królestwa przenoszącym się na teren bądź Ziemi Zabranionych, bądź Rosji właściwej (dosłownie: „osiadających i nabywających nieruchomości w innych prowincjach Cesarstwa”). Powołując się zatem na ustalenia Statutu Organicznego z zimy 1832 r. car Mikołaj podkreślał w roku 1836 konieczność wprowadzenia do obrotu prawnego przepisów ściśle określających procedury dwustronnego przesiedlenia i wskazujących na wynikające z powyższego skutki. Oznaczało to – przynajmniej w carskim zamyśle – finalne na tym etapie skodyfikowanie praw i obowiązków przesiedleńców. Stąd podpisując w dniu 8 czerwca 1836 r. stosowny dekret, potwierdzający niejako wprowadzane przez petersburską Radę Państwa nowe rozwiązania prawne jako obowiązujące na obszarze Królestwa Polskiego, jednocześnie car nakazywał Rządzącemu Senatowi wydanie kolejnych rozporządzeń wprowadzających nowe ustawodawstwa w życie na terenie Cesarstwa Rosyjskiego<sup>38</sup>. Toteż należy założyć niejaką dwustronność wprowadzanych właśnie przepisów.

---

<sup>37</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego”, nr 40 z 20 września/1 października 1836 r., s. 567.

<sup>38</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego”, nr 40 z 20 września/1 października 1836 r., s. 567–568.

Idąc dosłownie za literą prawa ogłoszonego w końcu wiosny roku 1836 należy stwierdzić, iż „prawo o sposobie przesiedlania się mieszkańców Cesarstwa do Królestwa Polskiego i mieszkańców Królestwa Polskiego do Cesarstwa” w postanowieniach ogólnych wskazywało z mocą na legalną możliwość w miarę swobodnego przesiedlania się mieszkańców Imperium Romanowów należących do prawie wszystkich stanów na teren Królestwa. Równocześnie z mieszkańcami Imperium obywatele Królestwa Kongresowego nabywali – regulowane opisywaną ustawą – uprawnienia do osiedlania się w Cesarstwie. Wyróżniano przy tym dwie formy takiego osiedlenia: a) osiedlenie stałe; i b) osiedlenie tymczasowe. Przez osiedlenie tymczasowe (pobyt tymczasowy) rosyjska Rada Państwa rozumiała „mniej lub bardziej przedłużające się w jednym albo w drugim kraju przebywanie”, co można było skutecznie jedynie posiadając odpowiednie dokumenty imigracyjne („właściwy paszport”). Taki pobyt tymczasowy był dozwolony zresztą jedynie pod warunkiem spełniania przez osobę zainteresowaną ogółu przepisów dotyczących czasowego oddalenia się ze swego stałego miejsca zamieszkania, znajdującego się w ogólnych granicach państwa moskiewskiego.

Spełnienie wymogów formy pobytu oznaczonej jako tymczasowa mogło wiązać się zasadniczo z nabyciem nieruchomości (przy zachowaniu stosownego prawa stanowego i przepisów lokalnie obowiązującego prawa o nabywaniu majątków). Powyższe oznaczało zarazem brak jakiegokolwiek zmniejszenia z tego tytułu zobowiązań i powinności (a także praw), obowiązujących przesiedlającego się względem obszaru jego stałego pobytu. Będąc zatem zamieszkałym w granicach Imperium Romanowów na tzw. pobycie czasowym, w innej części tego rozległego państwa jednocześnie: a) trzeba było wypełnić obowiązki (i zachowywano prawa) związane z miejscem stałego zamieszkania; jak i b) podlegało się lokalnym prawom i przywilejom obo-

wiążącym na terenie pobytu czasowego. Takie rozwiązanie – co do zasady – w pełni korelowało z ogólnymi przepisami rosyjskimi o „czasowym oddaleniu z miejsca zamieszkania”.

Za pobyt stały (tzw. „oddalenie stałe”) ustawodawca uznawał w roku 1836 „zupełne przesiedlenie się” z Cesarstwa Rosyjskiego do Królestwa Polskiego i na odwrót. Związane to było z tzw. „przemianą miejsca krajowego zamieszkania”. Pobyt stały mógł być uzyskany na dwa odmienne sposoby, według równie odmiennych kryteriów. Po pierwsze można było przenieść się na taki pobyt wskutek: a) realizacji ogólnego pozwolenia carskiego, kiedy to poszczególne „obywatele” Cesarstwa mogliby uzyskać jednostkowe uprawnienia równoważne przywilejom i obowiązkom „krajowego mieszkańca Królestwa”, co mogło nastąpić jedynie zgodnie z art. 21 Statutu Organicznego; b) gdy pojedynczy mieszkańcy Królestwa otrzymaliby uprawnienia do stałego osiedlenia w Cesarstwie. Po drugie formalny status stałego przesiedleńcy mógł być uzyskany, gdy ktokolwiek z obywateli Królestwa bądź Cesarstwa spełnił wymogi opisane w analizowanej ustawie, umożliwiające udzielenie mu przez „zwierzchność” zgody na osiedlenie w jednym z tych dwu krajów.

Zasady przesiedlania się realizowanego na mocy specjalnego pozwolenia carskiego opisywały art. 7 i 8 ustawy z dnia 8 czerwca 1836 r. Wynikało z nich, że osoba otrzymująca uprawnienie do pobytu stałego w nowym kraju osiedlenia na mocy jednostkowej decyzji monarszej, automatycznie niejako wchodziła w używanie przyznanego jej uprawnienia, nawet jeśli nie nabyła jeszcze nieruchomości w kraju zamierzonego nowego pobytu. Bezpośrednia zgoda cesarska na nadanie pełni praw obywatelskich przenoszącemu się z Cesarstwa do Królestwa Polskiego i na odwrót musiała być podana do publicznej wiadomości przez urzędującego petersburskiego Ministra Spraw Wewnętrznych (w roku 1836 był nim nadal hr. Dmitrij Błudow).

O wiele bardziej skomplikowana była sytuacja w wypadku stałego przesiedlania się na mocy uzyskanego zezwolenia administracyjnego. Zasady składania podań (prośb) o pozwolenie przesiedlenia się z terytorium Cesarstwa Rosyjskiego do Królestwa Polskiego zależały od przynależności stanowej proszącego<sup>39</sup>. Co do osób posiadających szlachectwo o charakterze dziedzicznym (niezależnie, czy chodziło o kobiety, czy o mężczyzn) i posiadających na obszarze Cesarstwa Rosyjskiego majątek nieruchomy, musiały one najpierw udać się do lokalnej Deputacji Szlacheckiej. Tam miały „(...) udział stały w interesach szlacheckich” i jako takie były zobowiązane do podjęcia służby (cywilnej), odbywanej na mocy realizacji art. 782 rosyjskiego Zbioru Ustaw Służby Cywilnej. Po przybyciu na miejsce trzeba było oświadczyć (potwierdzić) w danej Deputacji Szlacheckiej zamiar wyemigrowania do Królestwa Polskiego, składając jednocześnie *in situ* świadectwo potwierdzające dokonane nabycie w Królestwie majątku ziemskiego. Stosowne poświadczenia musiały być wydane przez odpowiednie lokalne polskie władze, a następnie przedstawione do potwierdzenia w petersburskim Sekretariacie Stanu Królestwa Polskiego. Poza tym wypadało przedstawić je do wglądu także w carskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Po analizie: a) oświadczenia zainteresowanej strony postępowania; oraz b) załączonych do wniosku dowodów, dana Deputacja Szlachecka musiała wydać postanowienie w sprawie. Jeżeli nie znajdowała „przeszkody do przesiedlenia”, normalnym trybem dalszego postępowania – gdy powyższe dotyczyło szlachcica – było udzielenie zgody na zmianę miejsca zamieszkania „w trybie zwykłym” (jakby na zasadzie udzielenia zgody na przeprowadzkę z jednej guberni do drugiej, tyle że teraz chodziło o przeniesienie z jednego

---

<sup>39</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego”, nr 40 z 20 września/1 października 1836 r., s. 568.



kraju do drugiego) – wtedy o takiej decyzji musiał być powiadomiony Minister Spraw Wewnętrznych, czego miał dopilnować lokalny marszałek gubernialny.

Z kolei osoby (mężczyźni i kobiety) posiadające uprawnienia szlachectwa dziedzicznego, ale nie mające na własność majątku nieruchomego, jak też osoby posiadające jedynie „tytuł do szlachectwa osobistego” oraz tzw. obywatele honorowi (tzw. „pocetnyje hrazdanie”), niezapisani do poszczególnych gildii(?) – z prośbą o uzyskanie zezwolenia na wyjazd na pobyt do Królestwa Polskiego powinni się byli udać bezpośrednio do naczelnika guberni swego stałego pobytu w Cesarstwie Rosyjskim. Do takiego wniosku musiało być dołączone potwierdzenie nabycia w Królestwie majątku stałego.

Mieszkańcy miast – jak: a) osoby zapisane do gildii; b) obywatele honorowi; c) kupcy; d) „rzemieślnicy, czyli cechowi” – aby uzyskać zezwolenie na przeniesienie do Królestwa mieli obowiązek zgłosić się ze swymi podaniami (i świadectwami nabycia majątków w Królestwie Kongresowym) do tych tzw. „zgromadzeń”, gdzie byli zapisani. Po wydaniu zgody przez takie właśnie zgromadzenia na „zwolnienie” członków, mających zamiar wyemigrować do Królestwa Polskiego, i przy potwierdzeniu braku zaległości finansowych ewentualnie ciążyących na zainteresowanych, gremia te za pośrednictwem danej rady miejskiej wysyłały stosowne wnioski emigracyjne do gubernatora swojej guberni.

Nareszcie mieszkańcy wsi w podobnym przypadku byli kierowani do przedstawicieli władzy „(...) przełożonej nad kondycją, do której należą”. W rzeczywistości oznaczało powyższe, iż chłopci zamieszkujący wsie należące do państwa udawali się do izb skarbowych poszczególnych guberni. Chłopi już zwolnieni z poddaństwa, a jednocześnie „(...) jeszcze wybranego rodzaju życia (roda żyzni) nie mający”, oraz nieprzyypisani na dany moment do żadnego „zgromadzenia”

udawali się ze swymi prośbami popartymi dowodami do gubernatorów guberni, gdzie osiedli uprzednio na stałe na terenie państwa moskiewskiego.

W dalszej kolejności zarówno naczelnicy guberni, jak i gubernialne izby skarbowe weryfikowały prośby pod kątem ewentualnych przeszkód uniemożliwiających spełnienie próśb osób piszących o zgodę na przesiedlenie. Po stwierdzeniu możliwości przychylenia się do treści podań gubernatorzy cywilni składali wnioski w tej mierze do petersburskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a izby skarbowe do zlokalizowanego tam Ministerstwa Finansów.

Po rozpatrzeniu wniosków złożonych zarówno przez gubernatorów, jak i marszałków gubernialnych (jak w wypadku Ministra Spraw Wewnętrznych) oraz przez izby skarbowe (co dotyczyło Ministra Finansów), przy braku jakichkolwiek przeszkód prawnych uniemożliwiających sprostanie żądaniom osób pragnących się przesiedlić, wydawano proszącym „paszporty przesiedleniowe”, co następowało za pośrednictwem władz lokalnych, do biur których fizycznie te dokumenty przesyłano z Petersburga. Było przy tym oczywiste, że stosowne ministerstwa informowały zarazem i gubernatorów cywilnych, i lokalne izby skarbowe o wydanej zgodzie na wyjazd. Kopie „paszportów przesiedleniowych” każdorazowo były przesyłane ministrowi sekretarzowi stanu ds. Królestwa Polskiego, powiadającemu z kolei o powyższym rząd (Radę Administracyjną) Królestwa. Osoby uzyskujące „paszporty przesiedleniowe” i podlegające w Rosji carskiej opodatkowaniu zyskiwały dziewięćmiesięczny termin na doprowadzenie swego zamierzenia do pełnej realizacji. Dopiero po otrzymaniu potwierdzenia rzeczonoego przesiedlenia napływającego ze strony władz polskich takie osoby były wykreślane w Imperium Romanowów z ksiąg rewizyjnych ludności.

Ustawa z roku 1836 wyraźnie wskazywała na istnienie lub brak ograniczeń w ewentualnej emigracji z Cesarstwa

Rosyjskiego do Królestwa Polskiego w szeregu ściśle określonych przypadkach. Dotyczyły one np. wypadku, gdy: a) na przesiedlającego się osobnika wypadała właśnie „służba publiczna w dobrach skarbowych”; b) gdy powinien on być podjąć obowiązki wynikające z konieczności odbycia określonej pracy w majątku ziemskim należącym do państwa. W przeprowadzeniu przesiedlenia nie przeszkadzało podleganie zaciągowi wojskowemu, jeżeli tylko przez delikwenta były spełnione wymogi określone w art. 110 rosyjskiego Zbioru Ustaw o Zaciągu Wojskowym, a mianowicie: a) bycie niezapisanym ani do pierwszej, ani do drugiej transzy zaciągu, szczególnie z powodu (znaczej) liczby członków swojej rodziny oraz wystarczającej liczby znajdujących się w tej rodzinie osób nadających się do odbycia służby wojskowej; b) bycie jedynakiem w danej rodzinie; c) znajdowanie się w rodzinie jedynie dwuosobowej, gdy w jej skład wchodził: ojciec i syn; d) pochodzenie domniemanego przesiedleńca z rodziny, której wszyscy mężczyźni członkowie podczas ostatniego zaciągu zostali uznani za nienadających się do armii; e) bycie cieszącym się czasowym zwolnieniem z obowiązku podlegania zaciągowi wojskowemu w okresie do zakończenia „okresu swobody” chłopem, który był niedawno wpisany do danych zgromadzeń wiejskich, f) bycie chłopem, nawet mającym uprzednio pójść w szeregi wojska carskiego, który jednak był w stanie przedstawić dokumentację, z której wynikało, iż zdołał w międzyczasie uwolnić się od konieczności wypełnienia tego obowiązku.

Należy dodać, iż było absolutnie niezbędne, aby na osobniku dążącym do przesiedlenia do Królestwa Polskiego nie ciążyła żadna zaległość finansowa, tak w odniesieniu do Skarbu Państwa, jak i jakichkolwiek „zgromadzeń”<sup>40</sup>.

---

<sup>40</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego”, nr 40 z 20 września/1 października 1836 r., s. 569–570.

Co do samej formy przesiedlenia, dekret z 27 maja/8 czerwca 1836 jednoznacznie podnosił, iż emigracja z Cesarstwa do Królestwa musiała oznaczać wpisanie danej osoby (i jej rodziny) do polskich ksiąg ludności. Aby osiągnąć ten cel, przesiedlający się, przedstawiając przyznany mu paszport, zobowiązany był do wskazania władzom Królestwa Polskiego, w jakiej konkretnej gminie zamierza osiąść na stałe. Gdy chodziło o szlachcica, miał on jeszcze obowiązek określenia województwa swego przyszłego stałego pobytu w celu zapisania do danej księgi szlacheckiej. Informowano też w czerwcu roku 1836, iż to od polskich (cywilnych) władz administracyjnych w pełni zależała decyzja o tym, kto dokładnie miał zapisać przesiedlającego się z Cesarstwa nie-szlachcica do księgi ludności wybranej przez zainteresowanego gminy; a w wypadku członka szlachty dodatkowo jeszcze do właściwej księgi szlacheckiej. Była to zresztą czynność szczególna, gdyż dopiero po dopełnieniu tych formalności można było się stać pełnoprawnym mieszkańcem/poddanym Królestwa Polskiego. Te wymogi przesiedleniowe trzeba było spełniać nawet wówczas, gdy o emigracji do Królestwa z Cesarstwa decydował sam moskiewski monarcha, chociaż wówczas nie trzeba było przechodzić skomplikowanej procedury paszportowej.

Było zasadą, że emigracja z Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego następowała wskutek „(...) wybrania rodzaju życia lub stanu”. Aby zatem osiągnąć zamierzony cel, przyszły emigrant z ówczesnej Polski do Rosji w pierwszej kolejności miał obowiązek stawić się w biurze tej guberni, w której zamierzał się osiedlić, wraz z wydanym mu w tym celu przez warszawską Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego paszportem. Jednocześnie należało oświadczyć, jakim zajęciem zamierza się zajmować (dosłownie: „jaki rodzaj życia sobie wybiera”). Na drugim etapie procedury dany rząd gubernialny przesy-

łał w konkretnej sprawie rzeczonoego petenta zapytanie do stolicy Cesarstwa i dopiero po uzyskaniu odpowiedzi z Petersburga wydawał osobie proszącej pozwolenie „(...) wybrania sposobu życia”. W tej ostatniej kwestii – w odniesieniu do emigrantów z Królestwa – należało zachować „(...)” reguły ustalone w ogólności dla osiedlających się w Rosji”. Jedynym odstępstwem od konieczności przestrzegania tak określonych zasad było wyłączenie z potrzeby składania przysięgi poddańczej, „(...)” której od mieszkańców Królestwa, jako zostających pod tym samym berłem, odbierać nie ma potrzeby”.

Dekret z 8 czerwca 1836 r. opisywał „skutki przesiedlenia i stałego osiedlenia”, wskazując m.in., że osoby, które uzyskały prawo pobytu w Królestwie Polskim (czy to na skutek jednostkowego pozwolenia carskiego, czy w konsekwencji decyzji władz administracyjnych Imperium Romanowów), po przesiedleniu się na miejsce nowego stałego zamieszkania nabywały wszelkie uprawnienia i podlegały wszelkim zobowiązaniom mieszkańca/obywatela Królestwa Polskiego. Owo zrównanie z mieszkańcami Królestwa Kongresowego następowało „(...)” tak pod względem praw osób, jako też pod względem prawa do majątku w tym kraju znajdującego się”, gdyż każdy nowy osiedleniec podlegał co do zasady takim samym prawom i ustawom, jak reszta mieszkańców. Jednocześnie jednak osoby przynależne do wszystkich stanów społecznych i posiadające w Cesarstwie majątek nieruchomy oraz jakąkolwiek inną własność nadal zatrzymywały prawo do użytkowania swoich nieruchomości etc. pozostałych w Rosji, a także mogły nabywać tam własność, nadal podlegając rosyjskim przepisom w zakresie nabywania i dziedziczenia dóbr ziemskich.

Podobnie, osoby cieszące się w Rosji, na zasadzie dziedziczenia i nadania jednostkowego/osobowego uprawnieniami przynależnymi stanowi szlacheckiemu po przesiedleniu do Królestwa zachowywały związane z taką prerogawą

tywą przywileje osobowe i majątkowe. Stąd przesiedleńcy ci zobowiązani zostali – na wypadek carskiego wezwania – do bezzwłocznego stawiennictwa w Rosji w celu wzięcia udziału w pracach służby publicznej, co następowało w wypadku pojawienia się okoliczności o charakterze nadzwyczajnym lub powszechnym. Z drugiej strony osoby te zostały zwolnione od podejmowania jakiegokolwiek służby publicznej związanej z desygnowaniem na dane stanowisko w drodze wyborów. Podobne zwolnienie dotyczyło obowiązku należenia do zgromadzeń szlacheckich. Przesiedleńcy z Cesarstwa do Królestwa nadal podlegali obowiązkowi opłacania przez szlachtę „wiadomego rodzaju składek” (chodziło o składki określone w art. 89 pdp. 1 rosyjskiego Zbioru Praw o Stanach), uchwalanych na mocy postanowień carskich.

Wreszcie, i dziedziczni i osobiści przedstawiciele przesiedlających się do Królestwa Polskiego członków stanu szlacheckiego i obywateli honorowych, po osiedleniu się na stałe w Królestwie Kongresowym zachowywali prawo nietykalności cielesnej oraz byli wyłączeni z poboru wojskowego.

W końcu ustawodawca przyznawał, że wszystkie przepisy przesiedleniowe dotyczące obywateli Cesarstwa udających się na stały pobyt do Królestwa Kongresowego w równym stopniu i charakterze obejmowały także i mieszkańców Królestwa Polskiego „(...) podług rodzaju życia i stanu, do którego będą zapisani w Cesarstwie”. Stąd w zakresie opisu sposobu uzyskania zgody na przesiedlenie z Królestwa Polskiego do Cesarstwa ustawa z 8 czerwca 1836 r. wskazywała zasadniczo na przepisy lokalne obowiązujące w Królestwie Kongresowym, stwierdzając *expressis verbis*, iż takie przywileje mogą być uzyskane „(...) sposobem obowiązującym i tamże urządzeniami postanowionym”. Nadmieniano jedynie o konieczności każdorazowego powiadomienia przez rząd warszawski swego przedstawiciela w Petersburgu (konkretnie: sekretarza stanu ds. Królestwa Pol-

skiego), który z kolei powiadamiał o takiej relokacji rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych<sup>41</sup>.

Uchwalone w Petersburgu (nowe) prawo emigracyjne obowiązujące w relacjach pomiędzy Cesarstwem Rosyjskim i Królestwem Polskim z 27 maja/8 czerwca 1836 r. (siłą faktu skupiając się na rozwiązaniach obowiązujących po stronie rosyjskiej, a jednocześnie odnosząc się do regulacji już obowiązujących w Królestwie) stanowiło ważny, przede wszystkim ideowo, krok w sferze regulacji zagadnienia formalnego przesiedlania się ludności obu podlegających władzy Mikołaja I państw. Rozwiązania te co do zasady nie były bowiem zbyt zachęcające do podjęcia trudu emigracyjnego, w gruncie rzeczy utrudniając – przez relatywnie skomplikowaną i trudną do przejścia procedurę, a także poprzez istotne bariery ekonomiczne – cały proces emigracyjny na linii Cesarstwo – Królestwo. Podejście takie – analizowane w odniesieniu do ewentualnych prób przesiedleńczych na kierunku Królestwa Polskiego ludności zamieszkującej „rdzenne” terytorium rosyjskie oraz teren tzw. Ziemi Zabronionych – było też jawnie zgodne z imperialną moskiewską racją stanu, za którą przemawiały argumenty zarówno socjalne, jak i ekonomiczne, a przede wszystkim dążenia o charakterze *stricte* politycznym.

\* \* \*

Procesy emigracyjno/przesiedleńcze pomiędzy Królestwem Polskim a Cesarstwem Rosyjskim w latach trzydziestych XIX w. jawią się jako zagadnienie ukazujące znamienne meandry i wielotorowość. I tak, podczas gdy opracowana przez Rosjan (zasadniczo na oddolny wniosek głównie obcych etnicznie elementów z terenu Królestwa) ustawa z 11/23 marca 1832 r. o emigracji z ówczesnej Polski do Ce-

---

<sup>41</sup> „Dziennik Urzędowy Województwa Augustowskiego”, nr 40 z 20 września/1 października 1836 r., s. 569–570.

sarstwa przemysłowców i robotników oraz kolonistów, stwarzała bardziej niż znośne warunki emigracyjne, stanowiącym samym zachętę do podejmowania takich kroków, to już przekazywane przez Błudowa do Warszawy 31 maja 1832 r. dalsze „uściślenia” w tej mierze w zasadzie tworzyły może nie tyle nowe bariery, co wносиły pewne utrudnienia, ograniczając, a raczej niwelując ewentualny dalszy zakres wsparcia państwa moskiewskiego emigrujących z Królestwa etreprenerów etc.

Z kolei zatwierdzenie 5 czerwca 1832 r. przez warszawską Radę Administracyjną postanowienia „o ostrożności” przy wydawaniu paszportów emigracyjnych dla przemysłowców udających się do Rosji było jednoznaczną próbą minimalizacji strat spowodowanych spodziewanym wyjazdem aktywnego ekonomicznie elementu do Cesarstwa. Chodziło tu o niedopuszczenie do emigracji entrepreneurów pozostawiających za sobą niespłacone zobowiązania finansowe. Przy tym wszystkim wydanie w dniu 8 lipca 1833 r. przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia Publicznego postanowienia, prowadzącego do usunięcia „utrudnień w emigracji” z Królestwa Polskiego do Cesarstwa Rosyjskiego, ukazywało szereg patologii zachodzących w formalnych przygotowaniach do procesu przesiedleńczego, mających – jak się wydaje – źródło w: a) częstej chęci obejścia wybranych szczebli procedur emigracyjno-przesiedleńczych przez przyszłych przesiedleńców; b) trudno skrywanej obstrukcji ze strony polskiego aparatu administracyjnego, i to wszystkich szczebli pozaministerialnych.

Pewną klamrą w ustaleniu zasad przenoszenia się pomiędzy obu państwami było z kolei postanowienie Mikołaja I z 27 maja/8 czerwca 1836 r. „o sposobie przesiedlania się mieszkańców Cesarstwa Rosyjskiego do Królestwa Polskiego i nawzajem mieszkańców tutejszych do Cesarstwa”. Ustawa ta, w praktyce mocno utrudniając proceder przenosin na zachód (tj. do Królestwa), jasno określała zarazem spo-



dziewany przez władze petersburskie dalszy kierunek pożądanego przepływu ludności.

Ukazane powyżej formalne elementy składowe polsko-rosyjskiego ruchu migracyjnego z lat trzydziestych XIX w. nie dają oczywistych podstaw co do możliwości określania jego jednoznacznych wyznaczników i reprezentowanych przez czynniki rządzące/władze administracyjne obu państw tendencji w tym względzie. Strona rosyjska starała się bowiem pozyskać cenny z ekonomicznego punktu widzenia element ludzki bez konieczności łożenia na ten cel dodatkowych środków finansowych; strona polska, formalnie wspierając proces, w praktyce nierzadko wykazywała się działaniami o charakterze obstrukcyjnym. Ten konglomerat – niekiedy znoszących się wzajemnie – tendencji czynił jednak omawiany (praktycznie prawie jednokierunkowy) proces emigracyjno-przesiedleńczy pomiędzy Królestwem Polskim i Cesarstwem Rosyjskim dużo mniej destruktywnym dla Królestwa, niż mógł się on okazać i niż się to dziś powszechnie przyjmuje.